

Życie w cieniu totalitaryzmu. *Pan Theodor Munstock* Ladislava Fuksa

Keywords: 20th century literature, Ladislav Fuks, prose, history, Jews

Słowa kluczowe: literatura XX wieku, Ladislav Fuks, proza, historia, Żydzi

Abstract

The purpose of this article is an attempt to provide a literary and historical account of the situation of the Jewish community living in Prague during World War II. The subject of the study became the prose work of Ladislav Fuks Mr. Teodor Munstock. The author was part of a theme devoted to the prose of fear and danger in Czech literature of the 1960s. He presented a picture of a Jewish community under the influence of totalitarianism. Through the title character, he brought the reader closer to the mental state of the Jewish collective during the mentioned period.

Celem niniejszego artykułu jest próba literaturoznawczego i historycznego przedstawienia sytuacji społeczności żydowskiej zamieszkującej Pragę w okresie II wojny światowej. Przedmiotem badania stał się utwór prozatorski Ladislava Fuksa *Pan Teodor Munstock*. Autor wpisywał się w tematykę poświęconą prozie strachu i zagrożenia w literaturze czeskiej lat 60. XX wieku. Przedstawiał obraz społeczności żydowskiej znajdującej się pod wpływem totalitaryzmu. Za sprawą tytułowego bohatera przybliżał czytelnikowi stan psychiczny zbiorowości żydowskiej we wspomnianym okresie.

Pochylając się nad dorobkiem literackim Ladislava Fuksa – jednego z najbardziej poczytnych czeskich pisarzy dwudziestego stulecia, nie sposób nie docenić jego kunsztu artystycznego. Autor wpisywał się z powodzeniem w nurt tematyczny poruszający kwestię strachu i zagrożenia. Zagadnienia związane z tym obszarem należało uznać za istotny motyw, występujący w czeskiej twórczości literackiej lat sześćdziesiątych XX wieku. Szeroko opisywano historie jednostek

prześladowanych w czasie niemieckiej okupacji. Kładziono nacisk na przedstawienie realistycznego obrazu nazistowskiego totalitaryzmu, uwzględniając relacje świadków tamtych wydarzeń, a także piętnując zachowanie oprawców. Forma tychże wątków przybierała różne koncepcje – element autobiograficzny, nawiązanie czy znaczenie czysto historyczne.

Rzeczywisty debiut literacki Fuksa przypadł na lata sześćdziesiąte XX wieku – właściwie w 1963 roku, kiedy ukazała się powieść *Pan Theodor Mundstock* (*Pan Teodor Mundstock*). Utwór pisarza spotkał się z przychylnym przyjęciem krytyków, a także czytelników. *Pana Theodora Mundstocka* uznawano za przełomową kompozycję w dorobku autora – należy zaznaczyć, że publikacja przypadła na czterdziesty rok życia pisarza. Czeski historyk literatury zauważał:

Pozdní debutant vstupoval tedy do literárního světa způsobem, jaký se podaří jen málokterému autorovi [...] Od začátku Fuksovy literární kariéry bylo zřejmé, že jde o vyhraněného prozaika se svébytnou autorskou poetikou. Na originalnosti Fuksova stylu se podílel výše zmíněný fakt opožděného uvedení do beletrie, ale především skutečnost, že autor neměl načteno (Gilk 2013, s. 12).

Przytoczony fragment podkreślał atuty debiutanckiej powieści twórcy, wymieniając chociażby oryginalność czy charakterystyczny styl literacki. Warto zaznaczyć, że na jego działalność artystyczną nie miały większego wpływu inspiracje innymi czeskimi pisarzami, choć wielokrotnie pojawiały się próby łączenia twórczości Fuksa ze spuścizną Franza Kafki. Wspólne tropy interpretacyjne w przestrzeni literackiej, które pozwoliły zestawiać obydwu autorów należało uznać za wiarygodne. Natomiast Jan Halas pisał, że „vliv pedelach literátů na Fukse minimální” (Halas 1996, s. 70).

Jeden z czeskich badaczy doszukiwał się popularności debiutanckiej kompozycji literackiej w tematyce jaką Fuks poruszał. Twierdził:

S nešťastným příběhem měl ovšem Fuks štěstí. Právě se zvedala vlna zájmu o tragédii Židů a pozotnost se vracela k pozapomínanému holokaustu. Veřejné mínění zrovna rozjířoval proces s Adolfem Eichmannem, plný hrůzy, a minulost se vyčítavě připomínala jako dluh vůči nezvládnuté historii (Pohorský 2015, s. 190).

Trudno nie zgodzić się z postawioną przez historyka literatury tezą. Należało uznać, że autor doskonale „wstrzelił się” w lata debiutu, ponieważ notowano wówczas w Czechosłowacji wzrost zainteresowania prozą dotyczącą rozliczeń z czasami niemieckiej okupacji. Problematyka poruszająca sytuację społeczności żydowskiej na kartach utworów w tym okresie spotykała się z wzbudzeniem empatii wśród czytelników.

Warto odnotować, że w 1966 roku powieść zadebiutowała na polskim rynku wydawniczym. Została przetłumaczona przez Andrzeja Piotrowskiego, natomiast wydana nakładem warszawskiego instytutu wydawniczego – PAX. Należy zwrócić uwagę, że kompozycja literacka pojawiła się w stosunkowo nieodległym czasookresie od czeskiego wydania, co świadczyło o wzmożonym zainteresowaniu czytelników polskich twórczością znad Wełtawy tego okresu. Krakowska bohemistka wskazywała:

Szczytowy moment popularności czeskiej kultury w Polsce przypadł na drugą połowę lat sześćdziesiątych, a złożyło się na to kilka elementów. Pojawiły się wreszcie w naszych księgarniach przekłady utworów pisarzy debiutujących w Czechosłowacji kilka lat wcześniej [...] W drugiej połowie lat sześćdziesiątych obok Hrabala w Polsce pojawiło się także wiele nowych, interesujących nazwisk czeskich pisarzy. Każdy rok przynosił warte zauważenia pozycje, które skrzętnie odnotowywali recenzenci (Bielec 2008, s. 24–25).

Tytułowy bohater powieści należał do grona przedstawicieli społeczności żydowskiej. W przestrzeni fabularnej utworu kwestia jego pochodzenia wydawała się kluczowa. Rzeczoną postać autor utożsamiał z praskim środowiskiem żydowskim – stanowił on symboliczną jednostkę. Stąd pomysł Fuksa na zaprezentowanie właściwości osobowości, a zwłaszcza sfery psychicznej bohatera. W zbiorze cech składających się na powieściową sylwetkę należało wymienić: niepokój, samotność czy strach. Wymienione komponenty wydawały się uniwersalne – istniała możliwość przypisania ich szerokiej zbiorowości żydowskiej. Koncepcja literacka Fuksa stanowiła przemyślany i zgoła nieprzypadkowy zabieg – w wizerunku Mundstocka odbijała się jak w soczewce kondycja fizyczna i psychiczna praskiej

społeczności żydowskiej. Ukazywała autentyczną sytuację tej mniejszości w zderzeniu z działaniami propagandy nazistowskiej. Pisarz skupiał się na przedstawieniu egzystencji środowiska żydowskiego w okupowanym kraju. Pisał:

V Havelské? V Ha-vel-ské? Hlava mu klesne do dlaní. Bože, kdy to jen Starým Městem šel, zoufale přemýšlí, když mu Backerovi řekli, že Steiner a Knapp utekli na Slovensko k povstalcům, ale ti bydlí v Baltazarské. Šel hrbolatou Mečířskou s drogerií na rohu. Pak do spořitelny s činží, ale Mydlářskou. To jedině, když byl u starého Moše Hause v jeho bývalém vetešnictví v Benediktské, ale spěchal Maislovou, aby ho nikdne viděl. Havelskou nešel tři roky, od doby, kdy sem vtrhli Němci, ví to jistěji než vlastní jméno [...] (Fuks 2015, s. 8).

Przytoczony fragment w pełni korespondował z założeniami twórcy, ażeby w sposób jak najbardziej realistyczny odzwierciedlić codzienność przedstawicieli mniejszości żydowskiej. Na kartach utworu dokonywał swoistego porównania z czasami sprzed utworzenia Protektoratu Czech i Moraw, a przede wszystkim panującą w Czechosłowacji wielokulturowość. Wracił do nieodległego przecież okresu, wspominając chociażby aktywność towarzyską tej grupy – brak ograniczeń udziału w życiu publicznym, podkreślając z pozoru banalne zachowania jak: odwiedzanie praskich restauracji, grę w bilard czy wyjścia do zoo.

Czeski pisarz zwracał szczególną uwagę na przybliżenie odbiorcy kultury żydowskiej, wplatając w przestrzeń fabularną powtarzające się wzmianki, odwołujące się do tradycji tej mniejszości. Wspominał także obchodzenie przez przedstawicieli zbiorowości żydowskiej szabasu, a także zwyczajów z nim związanych. Przytaczał:

Já budu sedět v křesílku, ty budeš stát na opěradle, já si budu myslet, že jsme na sederom hostině. Kolem budou hořet svícný a před námi ležet Šulchan aruch. Já jej otevřu a něco hezkého ti z něho přečtu, třeba o tom, jak máme mít rádi lidi nebo se starat, aby ptáčky spadli ze střeš, nezmrzli, anebo o důvěře (Fuks 2015, s. 14).

Fuks zaznaczał, w jaki sposób zmieniło się funkcjonowanie społeczności żydowskiej w okresie przed II wojną światową. Wtedy przedstawiciele tejże grupy wielokrotnie pojawiali się w towarzystwie nieżydowskim, utrzymywali kontakty z innymi obywatelami

narodowości czeskiej, austriackiej czy niemieckiej. W okupowanym państwie sytuacja zmieniła się diametralnie na ich niekorzyść – aktywność społeczna została ograniczona do minimum, stąd zaczęły konstruować się hermetyczne grupy skupiające tę mniejszość. Bazały one na kontaktach tylko między przedstawicielami środowiska żydowskiego. Spotkania towarzyskie odbywały się wówczas w prywatnych lokalach mieszkalnych, gdzie deliberowano na tematy związane z codziennością wojny, a także kulturalne czy polityczne.

Autor na kartach utworu prezentował głównego bohatera przez pryzmat jego sfery psychicznej. W przypadku Theodora Mundstocka nagromadzenie napięcia nerwowego, spowodowanego nierozważnym poczuciem lęku, a także niepokoju przechodzącego w paniczny strach przed nieuchronnym wezwaniem do transportu, przerodziło się w chorobę psychiczną. Mężczyznę dręczyła nerwica natręctw, a jej skutki powodowały, że nawiązywał on dialog z własnym cieniem określanym jako Mon. Pisał:

Mám znieš nervy, Mone, řekne svému stínu s pohledem upřeným na loď, když se ve schránce něco bělá, hned vidím předvolánku, a zatím není na obálce ani úřední razítko. A v duchu si myslí: mám znieš nervy, ale teď by už můj stín Mon mohl jít (Fuks 2015, s. 7).

Rzeczony cień przyjmował postać swoistego, mówiącego wyrzutu sumienia, który zdawał się grać na emocjach wrażliwego i znerwicowanego Mundstocka. Zarzucał mężczyźnie chociażby kłamstwo – posługiwanie się wymyśloną tezą jakoby próbował utrzymać w wyimaginowanej wizji swoich przyjaciół ze społeczności żydowskiej. Pisarz zwracał uwagę

Ale protone, vykřikne Mon, vždyť byl u nich před půl rokem a ty první odjely nedávno! Co je to za lži? Přece proto, že jim právě tohle neříká, že jim tvrdí všechno obráceně. Že jim řekne, že transporty do žádné Lodže nejezdí a jezdit nebudou, proto ho zvou! Že čeká předvolánku je fantazie! Že Sice Němci ještě postupují, ale už brzy skončí, proto ho zvou! Proto, že je podvodník a lhář! (Fuks 2015, s. 12–13).

Fałszywa teza powtarzana przez mężczyznę w towarzystwie rodziny żydowskiej wydawała się przemyślanym zamysłem Mund-

stocka. W ten sposób próbował zapobiec rozpowszechnianiu się dodatkowej fali strachu, który już i tak w znerwicowanym środowisku stanowił poważne zagrożenie. Z przebiegu fabularnego powieści jednoznacznie wynikało, że zachowanie bohatera podyktowane było dobrymi intencjami. Mężczyzna podjął niełatwą próbę uspokojenia nastrojów tej mniejszości, wynikała ona z jego wrodzonej empatii. Z drugiej zaś strony, powyższe działanie nosiło dodatkowe aspekty psychologiczne, mianowicie sam pragnął uwierzyć we własne zapewnienia. Dochodził do wniosku:

Ach, kdybych věděl o nějaké cestě, vždyť já bych pomohl všem, všem bych pomohl, ať nosí hvězdu či nenosí, vždyť jsou chudáci jako my, snad jen menší, že mají větší kapku naděje, a já bych im pomohl. Ale já o záchrana něnevím. Nevím o ničem... (Fuks 2015, s. 13).

Z powyższego fragmentu wynikało, że intencje mężczyzny nosiły pozytywne cechy. Mundstock starał się doszukiwać w dramatycznym położeniu zbiorowości żydowskiej aspektów nadziei, ale co warte podkreślenia – myślał także o innych przedstawicielach okupowanego narodu, któremu również chciał (gdyby mógł) nieść pomoc. Ogromne pokłady empatii bohatera, kontrastowały z wszechobecnym cieniem, kroczącym za nim. Autor zastosował swoisty zabieg zestawienia sprzeczności, prezentując z jednej strony pozytywną stronę Mundstocka – naiwnego, ale także niepozbawionego nadziei w opozycji do Mona – twardego realisty, przechodzącego w pesymistę.

W przebiegu obszaru fabularnych wydarzeń na pierwszy plan wychodziła groza jaką wśród społeczności żydowskiej budziła wizja transportu do obozu koncentracyjnego. Myśli związane z przeżyciem – niejednokrotnie za wszelką cenę – towarzyszyły tej mniejszości w codziennej egzystencji. Wezwanie do stawienia się w miejscu zbiorczym – najczęściej na kolejowych placach z innymi przedstawicielami środowiska żydowskiego, dla oddelegowanych równało się z nadchodzącym wyrokiem śmierci. Autor wspominał:

Jsou myšlenky, které člověka drtí, jsou zoufalství těžká jak kameny egyptských pyramid. U parku někdo klesl k zemi, míhá se tam strážníková helma, lidé se tam hrnou ze všech stran. Má tam cestu i člověk s hvězdou. Že se však nesmí na ulici o nic

zajímat, raději se obrátí a jde opačně. Předvolánka k transportu, návštěva Šternů, koncentrák. Pocit, když se včera chystal k spánku. Myšlenky, které drtí (Fuks 2015, s. 20).

Przywołany cytat zdawał się korespondować z zaproponowaną powyżej tezą. Wizja pobytu w obozie koncentracyjnym wpływała druzgocąco na sferę psychiczną ofiar systemu totalitarnego. Warto odnotować, że realne zagrożenie nastawało na społeczność żydowską nie tylko przez przymusowy transport, wszakże uliczne łapanki skutkujące rozstrzelaniem czy przymusowe wywózki w inne części kraju, na terytorium sąsiednich państw, również dotyczyły tej mniejszości.

Fuks przybliżał na kartach utworu niemiecką propagandę wymierzoną w zbiorowość żydowską. Metody tejsze działalności nosiły znamiona charakterystyczne dla mowy nienawiści uderzającej w tę grupę. Cel antysemickiej agitacji stanowił odczłowieczenie oraz zdyskredytowanie środowiska żydowskiego w oczach większości obywateli Protektoratu Czech i Moraw. Niemcy podejmowali wszelkie próby wzbudzania uprzedzeń, poszukując sprzymierzeńców w przedstawicielach narodu czeskiego. Jednym z przykładów tego typu działalności polegało na produkowaniu i oblepianiu przestrzeni publicznej propagandowymi plakatami, dyskredytującymi społeczność żydowską. Przedstawiano ich jednoznacznie negatywnie jako jednostki przenoszące choroby, ludzi fałszywych czy egoistów nastawionych tylko na zysk. Pisał:

Míjí zeď domu, polepenou ohavnými, mlhou zvlhlými plakáty, na které se dnes ani nepodívá [...] Každý si myslí, že když Šternovi a obchod, pytle zlata. Pomluva, která se občas prodírá i do lepších mozků. Dnes jí ovšem podporují vším možným jako právě těmi plakáty, na které civěl Němec. Obrázek chudého Žida, který sedí na pytlí zlata. Tady to vidíte, jak to chodívalo, koukněte se na obrázek a víte všechno (Fuks 2015, s. 31).

Wymieniony cytat odnosił się do autentycznych działań propagandowych nierozzerwalnie związanych z niemieckim totalitaryzmem wojennym. Na przykładzie tych plakatów pisarz odtwarzał obraz czasów, które – wówczas jako dwudziestolatek – obserwował. Tym samym zwracał uwagę na aspekty historyczne, odzwierciedlając nastroje okupowanego kraju.

Czeski pisarz przybliżał na kartach powieści dyskryminacyjne zachowanie okupantów wobec społeczności żydowskiej. Przez pryzmat losów głównego bohatera prezentował trudy egzystencji tej mniejszości. Z przestrzeni fabularnej utworu wynikało, że Mundstock pracował w przeszłości jako urzędnik. Pozycja zawodowa mężczyzny uległa zmianie w latach wojny, pokłosem jego żydowskiego pochodzenia. Degradacja rozumiana przez nazistów stanowiła złożony proces – dotyczyła zarówno życia społecznego jak i zawodowego. Wspominał:

Nebe je špinavé a vzduchem lita sniř s deřtřm. Kolem radnice běží starší pán, kolem synagógy, do Havelské, do ředého domu, do dveří s tabulkou. Vpadne dovnitř, ale už neřekne ani dobrý den, promoklý klobouk a kabát nepověsí, uvnitř je peklo. Stoly zotvirány, zásuvky vyházeny, řidle roztlučeny, kde sedával pan Vorjahren, halda papírů. Bože, nespletl se v patře? V tom za ním někdo zařve Ausweis. Přes sebou vidí člověka v ředozelenéu niformě, rozkročeného a hledícího na jeho ředou otlučenou krawatu [...] Also was denn, się Hure, wora uf się noch warten, vzkřikner ozkročený, się sind doch Theodor Mundstück oder Mundstock, ne? Jste úřednik u zdejší posraný firmy s provazy? Also, się sind entlassen, się unverheiratete jüdische Sau. Uvědomí si, že je svobodná řidovská svině a propuřtěn (Fuks 2015, s. 68–69).

Rzeczony fragment dobitnie przedstawiał sytuację przedstawicieli środowiska żydowskiego, wobec których stosowano brutalną degradację, odbijającą się na kondycji zarówno finansowej, jak i psychicznej. Opisane działania nosiły znamiona poniżenia, wzbudzenia u ofiar poczucia bezradności i odrzucenia. Wpisywały się w całość propagandy niemieckiej, przyświecał im jeden cel – dodatkowe osłabienie tej mniejszości. Następstwo tego procesu stanowiło narzucanie społeczności żydowskiej przymusowej pracy – najczęściej fizycznej. W ten sposób pozbawiano stanowisk jednostki wykształcone, oddelegowując do ciężkich zajęć, niewymagających żadnych kwalifikacji zawodowych.

Praca fizyczna odbywała się w miejscach publicznych wystawionych na widok innych obywateli, powodowała poczucie przenikającego wstydu. Jej zadanie stanowiło doprowadzenie do obniżenia samooceny przedstawicieli żydowskich, które skutkowało wrazeniem beznadziei, tak aby nie przyszło im na myśl przeciwstawienie się oku-

pantowi czy pomysły odwrócenia tragicznego losu. Wyeksploatowane psychicznie środowisko żydowskie należało do podatnych na wpływy Niemców – zarządzanie i utrzymywanie w totalitarnych ryzach. Osłabienie pozycji społecznej, a także zawodowej tej mniejszości wynikało z założeń polityki dyskryminacji, płynącej z ideologii nazistowskiej.

W powyższą koncepcję wpisywał się obowiązek noszenia przez przedstawicieli środowiska żydowskiego charakterystycznej gwiazdy Dawida. Pełniła ona funkcję znaku rozpoznawczego, dzięki naszytej na odzież zewnętrzną rozróżniano jednostki pochodzenia żydowskiego w przestrzeni publicznej. Stanowiła formę wizerunkowej dyskryminacji, ponieważ konieczność jej noszenia godziła bezpośrednio w obywateli żydowskich. Na temat jej symboliki Victor Klemperer pisał:

[...] obowiązywało Żydów noszenie gwiazdy – sześcioramiennej gwiazdy Dawida. Strzępek materiału żółtej barwy – barwa, która dziś jeszcze oznacza zarazę i kwarantannę, a która w średniowieczu służyła do oznaczania Żydów, kolor zazdrości i żółci, co się przedostała do krwi, kolor zła, którego się należy wystrzegać; żółty strzępek materiału z czarnym nadrukiem Jude – słowo to jest obramowane liniami dwóch przecinających się trójkątów i utworzone z grubych liter, które w swoim wyizolowaniu i w nadmiernym podkreśleniu ich wymiaru poziomego imitują znaki pisma hebrajskiego (Klemperer 1983, s. 188).

Przytoczony fragment odnosił się do osobistych odczuć przedstawiciela społeczeństwa żydowskiego, któremu gwiazda Dawida kojarzyła się jednoznacznie negatywnie. Nieprzypadkowe nacechowanie tego symbolu współgrało z polityką nazistów, a także miało bezpośredni wpływ na wyzwolenie pokładów nieprzychylnych reakcji wśród innych przedstawicieli narodu czeskiego. Przykład takiego nieracjonalnego zachowania stanowiło symboliczne wieszanie na drzwiach lokali zamieszkiwanych przez grupy żydowskie kartek z antysemitkami napisami bądź celowe utrudnianie codziennego życia przez sąsiadów, co miało w konsekwencji spowodować przeprowadzkę. Warto odnotować, że nakaz noszenia tego symbolu przyczynił się do rozwoju gettoizacji. Zgodnie z obowiązującym prawem

niedozwolone było zakrywanie naszywki w miejscach publicznych – musiała stanowić widoczny punkt na odzieży, natomiast za jej brak groziła śmierć – rychły transport do obozu koncentracyjnego lub rozstrzelanie. Badacz wspominał:

Funkcjonariusz Gestapo uznaje zawsze, iż zakrycie jest rozmyślne, a za to grozi kacet. Jeśli zaś funkcjonariusz Gestapo chce się wykazać gorliwością w służbie, a ty mu się akurat nawiniesz pod rękę, to choćbyś ramię z teczką albo z mufką opuścił aż do kolan, choćby twój płaszcz był jak najporządniej zapięty, to jednak okazuje się, że Żyd Lesser albo Żydówka Winterstein zakrył (zakryła) gwiazdę i najpóźniej za kwartał gmina otrzymuje całkiem formalne świadectwo śmierci z Ravensbrück albo z Oświęcimia. Przyczyna zgonu jest w nim podana dokładnie i nawet w sposób urozmiacony, czyli zindywidualizowany; zowie się ona na przemian: niedomoga mięśnia sercowego i zastrzelony przy uśiłowaniu ucieczki. Ale prawdziwą przyczyną śmierci jest zakryta gwiazda (Klemperer 1983, s. 194).

Autor starał się na kartach utworu przekazać cały egzystencjalny trud z jakim musieli borykać się przedstawiciele społeczności żydowskiej. Poczucie strachu i zagrożenia panujące wśród tej mniejszości potęgowały środki represji, za pomocą których utrzymywano w ryzach totalitarny system. Narzędziem w rękach nazistów stała się specjalna formacja policyjna – Gestapo. Jej funkcjonariusze z pietyzmem realizowali rozkazy przełożonych – znani z brutalnej i okrutnej działalności szczególnie wobec środowiska żydowskiego. Do kluczowych zadań tej formacji należało ściganie i eliminowanie wrogów reżimu. O przerażeniu jakie budziły patrole Gestapo w przestrzeni publicznej pisał Fuks. Wspominał:

Dva muži v šedých kožených kabátech a zelených klopených kloboucích se objevují v popředí nekonečné aleje a blíží se nápadně vojenským krokem [...] Ti dva zepředu se blíží a je jejich ocelové oči hledí na jeho hlavu v hrudníku. Když jsou vzdáleni dvacet kroků, vykřikne. To nejsem já, to zde jde někdo jiný..., ale jejich šedé oči již pronikly jeho aktovkou, která je ostatně úplně prázdná [...] Jeden z mužů v kožeňácích se otočí, jako by chtěl vidět, kdo jde za ním, a pak druhému něco řekne. A přejdou, a už si ho ani nevšimnou [...] Dvoji záda v kabátech s dvěma hlavami mizí na konci aleje rázným vojenským krokem. Cítí, že něco překonal. Smrt v podobě dvou gestapáků se k němu blížila, už lapala po jeho hvězdě a náhle – nic (Fuks 2015, s. 24–25).

Wyżej wymieniony cytat odzwierciedla sposób postrzegania tej formacji przez społeczność żydowską. Wielokrotnie w powieści występowało zestawienie Gestapo i śmierci – takie wzbudzała skojarzenia, prezentując przy tym jej jednoznaczne nacechowanie negatywne. Zwracał uwagę, że członkowie tej formacji przeprowadzali także rewizje domowe, których celem były poszukiwania wrogów systemu. Jej fanatyczni przedstawiciele potrafili wywiązać się nawet z najbardziej kontrowersyjnych rozkazów. Autor pisał:

Přistoupil k oknu [...] Náhle zaslechl, že před jejich domem zaskřípěly brzdy. Trochu se vyklonil a z výšky čtvrtého poschodž spatřil střechu německého osobního auta. Zpod ní vystupovaly dvě hlavy s rameny v kožených pláštích. Z té výšky mu připadaly jako šediví mravenci. Za zvuků pozounů a harf zmieli klesli při zdi, kam už z okna nedohlédl. Zřejmě vešli do jejich domu (Fuks 2015, s. 161).

Powyższy fragment potwierdzał postawioną wcześniej tezę. Należy zaznaczyć, że pisarz poświęcał uwagę brutalności, która charakteryzowała funkcjonariuszy Gestapo. Przywoływał wydarzenie fabularne dotyczące wtargnięcia członków tej formacji do mieszkania bohatera. Zauważał:

Náhlecití, že ho někdozvedá z podlahy. Strašlivě selekne, ale hned je za to vděčen [...] Jeden člověk stojí u pryčny. Druhý člověk u psacího stolu [...] Was ist das für Stricke? křičí ten jeden, habt ihr wohl Seilerei gehabt? Oder wolt ihr euch damit hängen? A co ten plyn? Křičí druhý, hier strömt immerfort Gas aus. Ihr habt euch weg-machen wollen, ihr Schweinhund! [...] Tu první vtrhne zpět do pokojíku a třískne do lampy, z jejíhož stínidla pluje plachetnice z doby Kolumba, lampa se převrhne a zhasne [...] Odcházejí, bouchnuvše za sebou rozkopnutými dveřmi jeho garsonky (Fuks 2015, s. 169–170).

Warto odnotować, że czeski pisarz poruszał także kontrowersyjną kwestię donosicieli znajdujących się wśród obywateli Protektoratu Czech i Moraw. Rewizja funkcjonariuszy w mieszkaniu Mundstocka okazał się bowiem pokłosiem kolaboracji jednego z mieszkańców kamienicy, w której bytował bohater. Informacje dostarczone przez lokatora posłużyły za akt weryfikacji wobec mężczyzny. Opisywał brutalność zachowania, brak skrupułów czy zamiłowania do używania siły fizycznej tej formacji.

Fuks prezentował autentyczne wydarzenia historyczne – w tym wprowadzony na terenie Protektoratu Czech i Moraw stan wyjątkowy, w efekcie skutecznego zamachu na Reinharda Heydricha – protektora z ramienia III Rzeszy. Zamach doprowadził do wprowadzenia w państwie jeszcze bardziej restrykcyjnych obostrzeń, dotyczących wszystkich obywateli. Służby niemieckie starały się doprowadzić do ukarania sprawców, przy okazji szukając zemsty na społeczeństwie. Złość została skierowana wówczas również na mniejszości. Wspominał:

Pane Mundstock, šeptala na chodbě paní Čížková, teď právě hlásí, že vyhlásili stanné právo. No ano, stanné právo! Pojd'te si to k nám honem poslechnout nebo běžte k oknu. Hlásí to také tlampače [...]. Z ulice vzhůru jak na perutích železných oblud se nesl hlas, chladný jako ocel: Za schvalování atentátu... Za ukrývání policejně nehlášené osoby... Za... trest smrti. Kdo by... bude zastřelen! (Fuks 2015, s. 161).

Terror okupantów rozlał się po całym kraju i dotyczył niejednokrotnie jednostek przypadkowych, nie mających nic wspólnego z formacjami militarnymi czy partyzanckimi. Wściekłość została skierowana na najsłabszych obywateli – mniejszości. Mundstock zdawał sobie z tego sprawę, odbiorca odnosił wrażenie, że perspektywa zbliżającej się śmierci napawała go swoistym optymizmem, najważniejsza wydawała się chęć uniknięcia transportu do obozu koncentracyjnego. Mężczyzna zaczął spodziewać się wizyty Gestapo, miał świadomość, że nie uda mu się uniknąć śmierci z rąk okupantów. Nie mylił się, jednak nie mógł przypuszczać, że przyjdzie mu zginąć w nieco groteskowych okolicznościach. Bohater zmarł w trakcie udawania się na punkt zbiorczy, w oczekiwaniu na transport został potrącony przez niemiecki wojskowy transporter.

Pan Theodor Munstock stanowi fabularyzowany zarys obserwacji autora. W życiu pisarza II wojna światowa przypadła na okres młodości. Przyglądał się jej z perspektywy mieszkańca Pragi, który egzystuje w jednym mieście z przedstawicielami zbiorowości żydowskiej. Poczynione podówczas obserwacje pozwoliły mu z precyzją odzwierciedlić w swej twórczości proces dehumanizacji mniejszości, który uzasadniał wpływem wszechobecnego zła na jednostkę. Ideolo-

gię faszystowską i wpisującą się w nią postawę antysemityzmu, których był przeciwnikiem, prezentował w kontekście działań propagandowych.

Należy zaznaczyć, że powieść Fuksa odzwierciedlała trudy egzystencji społeczności żydowskiej – została jej poświęcona. Pisarzowi udało się wykreować charakterystycznego bohatera, jego oczami przybliżał losy środowiska żydowskiego czasu II wojny światowej. Utwór literacki czerpał z tematyki strachu i zagrożenia, a jako oficjalny debiut uznawano go za wartościowy. Dlatego krytycy oczekiwali na kolejną publikację autora, tym razem już w formie opowiadań.

Literatura

Bielec D., 2008, *Sprawy czeskie w polskich drukach drugiego obiegu*, Kraków.

Fuks L., 2015, *Pan Theodor Mundstock*, Praha.

Gilk E., 2013, *Vítěz i poražený. Prozaik Ladislav Fuks*, Brno.

Halas J., 1996, *Dodatky*, Praha.

Klemperer V., 1983, *LTI. Notatnik filologa*, przeł. J. Zychowicz, Kraków.

Pohorský M., 2015, *Doslov*, [in:] L. Fuks, *Pan Theodor Mundstock*, Praha.